

Walcząc z Amber Gold, zlikwidują SKOK-i

17 sierpnia 2012

Amber Gold nie ma żadnego wpływu na sytuację sektora finansowego – orzekli członkowie Komitetu Stabilności Finansowej. Kto w takim razie zagraża systemowi bankowemu w Polsce? – To Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. Afera wokół parabanków posłuży rządowi do ostatecznej rozprawy z kasami – twierdzą eksperci.

Komitet Stabilności Finansowej zwołano, aby opracować sposoby skutecznej ochrony obywateli przed działalnością parabanków. W posiedzeniu – oprócz premiera – udział wzięli ministrowie finansów i sprawiedliwości, szefowie Narodowego Banku Polskiego, Komisji Nadzoru Finansowego, Prokuratury Generalnej, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznik Praw Obywatelskich. Aż tyle ważnych osób zajmowało się przez pół dnia Amber Gold, by na koniec stwierdzić, że tak mały parabank nie stanowi żadnego zagrożenia dla polskiego sektora finansowego. Takie były komentarze do wczorajszego posiedzenia ministra finansów Jacka Rostowskiego oraz szefa KNF Andrzeja Jakubiaka.

W świetle tych opinii dziwi wzmożona troska władz o klientów parabanków, tym bardziej że to instytucje państwowe pozwoliły Amber Gold przez cztery lata obracać złotem, mimo że spółka nie miała do tego uprawnień, narażając w ten sposób jej klientów na utratę oszczędności. – Jakbyśmy wszyscy poszli po pieniądze do PKO BP, to też byśmy ich nie dostali, więc Amber Gold nie jest żadnym wyjątkiem od reguły. Zastanawia mnie więc, skąd nagle taki zapał do ochrony ludzi akurat przed Amber Gold – dziwi się prof. Robert Gwiazdowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha.

Zdaniem prof. Grażyny Ancyparowicz, byłej dyrektor

departamentu finansów Głównego Urzędu Statystycznego, rozgłos wokół Amber Gold to przygotowanie propagandowe do zamachu na Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. Jednym z elementów tego planu jest częste nazywanie SKOK-ów parabankami, a więc sytuowanie mającego wieloletnią tradycję systemu kas spółdzielczych na równi z Amber Gold.

Tymczasem, w przeciwieństwie do Amber Gold, SKOK-i są pełnoprawnym uczestnikiem rynku finansowego, ponieważ to właśnie spółdzielcze kasy oszczędnościowe – oprócz banków i towarzystw ubezpieczeniowych – są w Polsce jedynymi instytucjami, które mogą przyjmować depozyty. Poza tym oszczędności członków SKOK-ów ubezpieczone są do wysokości 100 tys. euro, zatem kas nie można zaliczyć do parabanków, które funkcjonują poza systemem zabezpieczeń finansowych.

Nazywanie więc SKOK-ów parabankami i porównywanie ich do Amber Gold jest zupełnie nieuprawnione. Zdaniem przedstawicieli kas to element kampanii, która od wielu lat prowadzona jest przeciwko SKOK-om, aby je zdezwuować i potem zlikwidować. Placówki po upadłych kasach z 2,5-milionową rzeszą członków chętnie przejmą zagraniczne banki. To właśnie temu służą podejmowane przez posłów Platformy Obywatelskiej inicjatywy ustawodawcze, mające poddać SKOK-i kontroli państwowych urzędników. Wiele wskazuje na to, że wczorajsze posiedzenie Komitetu Stabilności Finansowej w sprawie parabanków było kolejnym etapem tego planu.

Autor: Marek Michałowski

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i [Niezależna.pl](http://niezalezna.pl)